

ADAM WOJTCZAK *OMI*

W SPRAWIE TYTUŁÓW MARYJNYCH I ICH ROZUMIENIA

Znaczenie VIII rozdziału konstytucji *Lumen gentium* tkwi w jego syntezie doktrynalnej, w przedstawieniu i rozwinięciu nauki o Maryi w kontekście tajemnicy Chrystusa i Kościoła. W ten sposób Sobór wskazał, że Matka Jezusa nie jest postacią marginalną w dziedzinie wiary, teologii i kultu, ponieważ „dzięki swemu głębokiemu uczestnictwu w dziejach zbawienia «łączy w sobie i odzwierciedla najważniejsze treści wiary» (KK 65)”¹. W latach posoborowych Magisterium Kościoła i mariolodzy podjęli trud wyjaśnienia tej doktryny, co spotęgowało aktualność i intensywność refleksji maryjnej. Do jej rozbudzenia przyczyniły się szczególnie adhortacja apostolska *Marialis cultus* (dalej skrót: MC) i encyklika *Redemptoris Mater* (dalej skrót: RM). Okazało się, że „mariologia jest dyscypliną łączenia, miejscem spotkania traktatów teologicznych, przestrzenią syntezy”².

¹ KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO. *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej* (25.03.1988). W: J. Królikowski. *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*. Cz. 1. Tarnów 1999 s. 323 (nr 5).

² PAPIESKA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA MARYJNA. *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*. „Salvatoris Mater” 5:2003 nr 3 s. 327.

Konieczne jest promowanie nowego i pogłębianego odczytywania tego, co Sobór powiedział o Maryi. „Jest to synteza pewna, autorytatywna, żywa, aktualna, którą – wraz z rozwojem posoborowym – trzeba znać, pogłębiać, rozpowszechniać i żywo asymilować”³. Liczne i pilne zadania czekają mariologię także na polu dogmatycznym. Kościół wymaga dziś od studiujących mariologię – zasygnalizował Jan Paweł II – by podjęli między innymi wysiłek wyjaśnienia na przykładzie Dziewicy Maryi „współdziałania człowieka z łaską Bożą, (...) natury wielorakiej Jej obecności w życiu Kościoła, a na polu duchowości (...) mariologowie powinni ukazać konieczność harmonijnego włączenia «wymiaru maryjnego» w jedyną duchowość chrześcijańską, ponieważ zakorzenia się on w roli Chrystusa”⁴. Wszystkie te zagadnienia spotykają się w tytułach, które Tradycja chrześcijańska nadała Maryi na przestrzeni minionych wieków. Są to syntetyczne sformułowania, aluzje, metafory, których celem jest uwydatnienie obecności i zbawczej misji Maryi pośród wierzących. Nie wszystkie z nich posiadają jednakową wartość, wskazują jednak na ciągłość pewnej linii myślowej, która w jednolity sposób podkreśla świętość i posłannictwo Maryi, a także Jej intensywną i tajemniczą więź z Trójcą Świętą i Kościołem. Stąd korzystne i pouczające jest krytyczne badanie historycznych okoliczności, w jakich tytuły powstały, języka, w jakim zostały sformułowane, podanie ich teologicznego uzasadnienia i sensu w świetle osiągnięć egzegezy biblijnej i gruntownej znajomości tradycji, a przez to zweryfikowanie kierowanych czasami wobec nich sprzeciwów i wątpliwości. Cenna jest ponadto ocena ich wyrazu liturgicznego, wielorakich przejawów w pobożności ludowej i pogłębiane spojrzenie na ich wzajemne powiązanie.

Na kolejnych stronicach przyjrę się pokrótce, jak posoborowa mariologia wywiązuje się z tego ważnego zadania. Uczynię to w trzech odsłonach. W pierwszej scharakteryzuję *in genere* tytuły maryjne. W drugiej zarysuję aktualny stan badań nad nimi na przykładzie tytułów „Matka” i „Królowa”. W trzeciej sformułuję kilka zasad hermeneutycznych, które warunkują integralne i pogłębione ich rozumienie.

³ JAN PAWEŁ II. *Aktualność i zadania mariologii* (Przemówienie w Papieskim Wydziale Teologicznym „Marianum”, 10.12.1988). „Salvatoris Mater” 1:1999 nr 3 s. 138.

⁴ *Tamże*. s. 140.

1. TYTUŁY MARYJNE *IN GENERE*

Odkrywając teologiczną ikonę Maryi, teologia i pobożność koncentrują się na Jej posłaniu, a także życiu moralnym i duchowym. Sięgają przy tym do bogactwa aluzji, metafor i symboli biblijnych, żeby wypowiedzieć jak najadekwatniej prawdę o Jej świętości i służbie w historii zbawienia. Podejście to jest przejawem metody teologicznej, którą trafnie zdefiniował H. Urs von Balthasar: „Można krążyć wokół jednej postaci i rozważać ją ze wszystkich stron. Za każdym razem dostrzega się coś innego, choć widzi się ten sam przedmiot”⁵. W ten właśnie sposób rodzą się tytuły maryjne. Są to – jak określa S.C. Napiórkowski – „imiona i nazwy nadawane Najświętszej Maryi Pannie w Kościele, wyrażające Jej stan, godność, stosunek do Boga w Trójcy Osób (Ojca, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego), uczestnictwo, miejsce i rolę w tajemnicy zbawienia, odkupienia i Kościoła. Tytuły maryjne mają podstawy w Piśmie św. i Tradycji, uzasadnienie w teologii, a niektóre znalazły potwierdzenie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła; przybierane są przez różne społeczności kościelne (parafie, zakony, ruchy, stowarzyszenia) i osoby jako wyraz wiary i oddania siebie pod szczególną opiekę Maryi”⁶.

Do najstarszych Jej tytułów, występujących już w Biblii, należą „Matka” (np. Mt 1,18; Łk 2,33-34; J 19,25-27), „Matka Pana” (Łk 1,43) i „Niewiasta” – tak nazwał Ją Jezus podczas wesela w Kanie Galilejskiej (J 2,4) i w czasie swojej męki krzyżowej na Kalwarii (J 19,26) oraz Paweł Apostoł (Ga 4,4). W scenie zwiastowania jest mowa, że Bóg posłał anioła Gabriela do „Dziewicy” (Łk 1,27), Ona sama natomiast wskazała na siebie jako „Służebnicę Pańską” (Łk 1,38).

W patrystyce przyznano Maryi następne imiona. Do wiodących należały „Bogurodzica”, „Matka Boga”, „Zawsze Dziewica”, „Święta”, „Najświętsza”, „Typ Kościoła”, „Królowa”. W nadawaniu Jej prze-

⁵ „Eine Gestalt kann man umschreiten und von allen Seiten sehen. Immer wieder sieht man etwas anderes und sieht doch immer dasselbe”. H.U. VON BALTHASAR. *Geist und Feuer. Ein Gespräch mit Hans Urs von Balthasar*. „Herder Korrespondenz” 30:1976 s. 76.

⁶ S.C. NAPIÓRKOWSKI. *Maryjne tytuły*. W: Encyklopedia Katolicka. T. 12. Red. S. Wilk i in. Lublin 2008 kol. 109.

różnych tytułów wyróżnili się Ojcowie wschodni: Efrem Syryjczyk, a nieco później German z Konstantynopola i Jan Damasceński. Prawdziwą ich skarbnicą jest hymn *Akathistos*. W zbiorze tekstów patrystycznych z przełomu VII i VIII stulecia, zatytułowanym *Doctrina Patrum de Incarnatione Verbi*, przywołuje się już 54 stosowane wówczas tytuły maryjne, które posiadają rodowód bliższy⁷. D. Casagrande podaje zaś – na zakończenie edycji tekstów maryjnych z tradycji Kościoła wschodniego – wykaz wszystkich określeń odnoszonych do Maryi w liczbie 368⁸.

Fala nowych tytułów, które funkcjonowały także w sztuce, pojawiła się w średniowieczu. Zaczęto Maryję określać „Oblubienicą Ducha Świętego”, „Wniebowziętą”, a później „Niepokalaną”. Powszechnie przyjęła się nazwa „Pośredniczka Łask” (czasami „Wszechpośredniczka”). Rozwijał się kult „Matki Miłosierdzia”. Po raz pierwszy odniesiono do Maryi tytuł „Odkupicielka”. Choć później, jako dwuznaczny, został zaniechany, to jednak myśl w nim zawarta: udział Matki w zbawczej tajemnicy Jezusa, weszła odtąd na stałe do mariologii⁹. Nieocenionym źródłem następnych imion stały się antyfony maryjne (np. *Nativitas tua, Salve Regina, Regina caeli*)¹⁰, a zwłaszcza *Litania loretańska*, w której wyróżniają się trzy wątki tematyczne: dogmatyczny, historiozoficzny i eschatologiczny. Obejmują one aktualnie 49 inwokacji maryjnych, w Polsce 50, ponieważ dodano „Królowo Polski”. Ich układ jest zwarty oraz logiczny. Są wzorowane albo wprost zaczerpnięte z *Akatystu*. Po trzykrotnym wezwaniu Maryi wymieniane są Jej poszczególne tytuły: w pierw 12 wezwań do „Matki”, następnie 6 do „Dziewicy”, 13 zwrotów symbolicznych, 4 do

⁷ *Doctrina Patrum de Incarnatione Verbi. Ein griechisches Florilegium aus der Wende des 7. und des 8. Jahrhunderts.* Oprac. F. Diekamp, E. Chrysos. Wyd. 2 poprawione i poszerzone. Münster 1981 s. 286-292.

⁸ *Enchiridion Marianum Biblicum-Patristicum.* Red. D. Casagrande. Roma 1974 s. 2003-2013.

⁹ Por. R. LAURENTIN, B. PRZYBYLSKI. *Maryja, Matka Boga i nasza.* W: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Dogmatyka.* Poznań – Warszawa – Lublin 1969 s. 626.

¹⁰ Por. F. PRASSL. *Die lateinischen Marienhymnen des Mittelalters und ihr Bezug zu Byzantinischen Quellen.* W: *Auf der Suche nach der Seele Europas. Marienfrömmigkeit in Ost und West. Studententagung der PRO ORIENTE-Sektion Salzburg aus Anlass ihres 20jährigen Bestehens, 7. und 8. Oktober 2005.* Red. P.L. Hofrichter. Innsbruck – Wien 2007 s. 101-131.

„Wspomożycielki”, a przy końcu 13 wezwań do „Królowej”. U kresu średniowiecza powstały *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, które są „pomnikiem immaculistycznej metaforyki maryjnej i ukazują godność, i posługę Najświętszej Maryi Panny, wykorzystując bogactwo symboli, figur i obrazów biblijnych, odwołują się zwłaszcza do niewiast, sakralnych przedmiotów, rzeczy i zdarzeń ze Starego Testamentu. Poetycki wyraz Godzinek i nie zawsze jednoznaczne słownictwo były powodem kilkakrotnej rewizji ich tekstu”¹¹. Mimo tego wprowadziły one następne tytuły do pobożności, podobnie jak mniej znane *Godzinki o współcierpieniu Matki Bożej*. J.P. Migne zamieszcza w *Patrologia Latina* alfabetyczny wykaz 845, które były znane i używane w patrystyce oraz średniowieczu¹².

Ich gama zwiększyła się w epoce baroku, który był naznaczony kontrreformacją i działalnością wielkich apostołów maryjnych: św. Jana Eudesa, Ludwika Marii Grignon de Montforta i Alfonsa Liguorięgo. Coraz powszechniej odnoszono do Maryi określenia „Towarzyszka Chrystusa” i „Współodkupicielka”; przyznawano Jej nowe wspaniałości i wprowadzano nieznane dotąd formy Jej kultu (np. oddanie się w niewolę). Do pomnożenia tytułów przyczyniły się także objawienia maryjne, zwłaszcza w XIX (Paryż, La Salette, Lourdes) i na początku XX w. (Fatima, Banneux). W ich kontekście – jak obliczyli G. Hierzenberger i O. Nedomansky – narodziło się 188 określeń własnych Maryi i Jej tytułów¹³.

Równolegle wiele narodów czciło Maryję pod imieniem swojej „Pani” i „Królowej”. Choć niektóre z nich wyprzedziły Polskę w obiorze Jej za Królową (Węgry – 1000 r., Portugalia – XII w., Hiszpania – 1616 r., Francja – 1628 r.), to jednak cześć oddawana Maryi była niemal powszechna w naszej Ojczyźnie i nadal pozostaje głęboko zakorzeniona w świadomości i życiu naszego narodu. W pobożności ludowej przewijały się ponadto tytuły nawiązujące do życia Maryi („Niepokalana”, „Bolesna”, „Wniebowzięta”), do sanktuariów, gdzie czczony był Jej wizerunek (np. „Częstochowska”, „Kodeńska”, „Licheńska”, „Piekarska”), do okresu roku kalendarzowego i zjawisk

¹¹ J. KOPEĆ. *Godzinki*. EK t. 5. Red. L. Bienkowski i in. Lublin 1989 kol. 1240.

¹² PL 219 s. 502-522.

¹³ G. HIERZENBERGER, O. NEDOMANSKY. *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku*. «Przybywam uratować świat». Warszawa 2003 s. 618-624.

meteorologicznych („Gromniczna”, „Zielna”, „Siewna”, „Śnieżna”). Czasami zdawały się oryginalne, a nawet dziwne (np. „Madonna Jałmużny”, „Patronka Mostu”). Najczęściej jednak oddawały stan ducha wiernych oraz rodzaj interwencji Maryi dla ich dobra („Uzdrowienie Chorych”, „Wspomożenie Wiernych”, „Królowa Ludzkich Serc”). Powyższe tytuły, w których przejawiało się poszukiwanie Boga, związane ze sposobem bycia i kulturą narodu, nie zawsze okazywały się całkowicie oparte na chrześcijańskiej wierze. Zdarzało się – ocenia Jan Paweł II – że przepojone były „elementami obcych religii, a jednak – są czymś godnym uwagi, a czasem nawet bogatym w wartości dające się wykorzystać”¹⁴.

J.J. Bourassé zebrał i opublikował w drugiej połowie XIX w. najpełniejszą listę, to jest 1889 tytułów przyznanych Maryi, które zawarte są w Biblii, i tych, które na przestrzeni minionych wieków funkcjonowały w liturgii, dokumentach Kościoła, teologii i ludowej pobożności¹⁵. Kilka z nich otrzymało potwierdzenie najwyższego autorytetu kościelnego w postaci definicji dogmatycznej i dlatego słusznie mogą się nazywać tytułami większymi („Matka Boża”, „Zawsze Dziewica”, „Niepokalana” i „Wniebowzięta”). Do tej grupy – na podstawie powszechnej wiary Kościoła – można zasadnie zaliczyć tytuł „Matka” (w znaczeniu duchowym, czyli wszystkich dzieci Bożych), a zwłaszcza „Matka Kościoła”, uroczyste ogłoszony przez Pawła VI w dniu 21 XI 1964 r.¹⁶

Współczesnymi skarbnicami dla wielu z nich pozostają *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* oraz *Katechizm Kościoła katolickiego*. Pierwszy z nich, wydany w 1986 r., stanowi *magna charta* posoborowego kultu maryjnego i można go uważać za dodatek do *Mszалу rzymskiego*¹⁷. „Ponieważ Najświętsza Maryja Panna – precyzuje wpro-

¹⁴ JAN PAWEŁ II. *Nabożeństwo ludu do Maryi podstawą ewangelizacji* (Homilia w Belem, 8.07.1980). W: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*. T. 2. Red. A. Szostek. Warszawa 1998 s. 118-119.

¹⁵ J.J. BOURASSÉ. *Summa aurea de laudibus Beatissimae Virginis Mariae, Dei Genitricis sine labe concepta*. T. 13. Paris 1868 s. 1003-1036.

¹⁶ Por. G. SÖLL. *Die Bedeutung der Marientitel für die Entwicklung der Marienverehrung*. W: *Virgo Liber Verbi. Miscellanea di studi in onore P. Giuseppe M. Besutti, OSM*. Red. I.M. Calabuig. Roma 1991 s. 230-233; NAPIÓRKOWSKI. *Maryjne tytuły*. s. 109.

¹⁷ J. LAURENCEAU. *Quarante-six messes en l'honneur de la Vierge Marie*. „La Maison Dieu” 44:1988 nr 175 s. 80. W języku polskim *mszał maryjny* ukazał się w

wadzenie teologiczne i pastoralne do mszału maryjnego – jest najściślej złączona z tajemnicą Chrystusa, (...) dlatego czterdzieści sześć formularzy «Zbioru», głównie ze względu na misterium, które sławią, jest rozłożonych według roku liturgicznego: na okres adwentu (trzy formularze), na okres narodzenia Pańskiego (sześć formularzy), na okres wielkiego postu (pięć formularzy), na okres wielkanocny (cztery formularze), na okres zwykły (dwadzieścia osiem formularzy). Formularze okresu zwykłego są podzielone na trzy sekcje, z których pierwsza zawiera jedenaście formularzy. Czczą one wspomnienie Bogarodzicy pod wezwaniami wyjętymi zwłaszcza z Pisma Świętego lub wskazującymi na Jej związek z Kościołem. Sekcja druga podaje dziewięć formularzy dla uczczenia wspomnienia o Matce Pana pod wezwaniami wyrażającymi Jej współdziałanie w rozwoju duchowego życia wiernych. Trzecia sekcja zawiera osiem formularzy dla uczczenia wspomnienia Najświętszej Maryi Panny pod wezwaniami, które wskazują na Jej miłosierne wstawiennictwo na rzecz wiernych. Układ tych Mszy sprawia, że pewne momenty i sposoby współdziałania Najświętszej Maryi Panny w dziele zbawienia czci się w najbardziej właściwym okresie liturgicznym, a przy tym uwydatnia się ścisły związek Matki Pana z posłannictwem Kościoła¹⁸.

Jeżeli zaś chodzi o *Katechizm* z 1992 r., to przyznaje on Dziewicy z Nazaretu 102 tytuły, które oddają Jej rolę w historii zbawienia. Jedne uwypuklają związek Matki z Synem. Inne wskazują na Jej świętość, dziewictwo i wyjątkową doskonałość. Bogactwo tytułów wyraża też Jej odniesienie do Kościoła¹⁹.

Już pobieżny przegląd obu posoborowych źródeł maryjnych imion i nazw odsłania historiozbowczy charakter nauczania o naszej Matce i Królowej. Jest on zgodny z soborowym wykładem o Maryi w miste-

1998 r. Posiada 48 formularzy mszalnych, gdyż do 46 powszechnych dołączono 2 typowo polskie: o „Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski” i „Najświętszej Maryi Pannie Częstochowskiej”.

¹⁸ *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne* (nr 24). W: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Poznań 1998 s. 16. Zob. B. KOCHANIEWICZ. *Matka Boża w posoborowej liturgii Kościoła*. „*Salvatoris Mater*” 4:2002 nr 1 s. 188-195.

¹⁹ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI. *Maryja w «Katechizmie Kościoła Katolickiego»*. *Próba syntezy*. W: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku*. Red. S.C. Napiórkowski, B. Kochaniewicz. Kraków 1996 s. 103-110.

rium Chrystusa i Kościoła. Vaticanum II wprowadziło do niego eklezjotypiczny obraz Maryi dla zrównoważenia chrystotypicznej ikony Maryi, jaka dominowała przed Soborem²⁰. Odnowę kontynuują posoborowi papieże: Paweł VI w adhortacjach *Signum magnum* i *Marialis cultus*, Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, a obecnie Benedykt XVI w encyklikach *Deus caritas est* i *Spe salvi*. Tym samym zachęcają do poszerzenia w ludowej pobożności galerii ideowych obrazów Maryi i zarazem korekty w ich hierarchii.

Wobec tej wielości tytułów jawi się pytanie o racje, motywy ich pochodzenia: co skłoniło i ciągle skłania chrześcijan do nadawania tak wielu imion Matce Jezusa i naszej? Odpowiedzi na to pytanie – za S. De Fioresem – należy szukać na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, jeśli w Maryi z Nazaretu odnajdujemy cudowne streszczenie tajemnic naszej wiary, jeżeli jest Ona dla nas „«zwierciadłem», żywą ikoną”²¹, w której w przejrzysty sposób odbijają się wielkie dzieła Boże, to nie ma trudności w przyznawaniu Jej mnóstwa tytułów, które odwołują się do historii zbawienia. Ponieważ uczestniczyła Ona w wydarzeniach zbawczych Jezusa – od poczęcia aż po śmierć na krzyżu i zesłanie Ducha Świętego – to słusznie jest określana „Niepokalaną”, „Dziewicą z Nazaretu”, „Matką”, „Uczennicą i Służebnicą Pana”, „Współpracownicą i Towarzyszką Odkupiciela”, „Panną Wierną” czy „Najświętszą Maryją Panną z Wieczernika”. Tytuły te przysługują Maryi, ponieważ odnoszą się do kluczowych momentów Jej życia i jednocześnie oddają wyjątkowość Jej Bożego wybrania, obdarowania i wspaniałości cnót („Pełna Łaski”, „Najświętsza”, „Stolica Mądrości”, „Niewiasta Nowa”, „Napełniona Duchem Świętym”), a także eksponują obecność i zbawczą służbę w chwale nieba („Wniebowzięta”, „Królowa”, „Brama Niebios”)²².

Drugą racją nadawania tytułów Maryi jest miłość, która ze swojej natury jest ustawicznym wynalazcą imion oraz symboli („Matka Najmilsza”, „Matka Kościoła”, „Gwiazda Zaranna”, „Dom Złoty”, „Róża

²⁰ Por. K. PEK. *Deus semper maior. Teologiczny obraz Boga w mariologii polskiej XX wieku*. Lublin 2009 s. 231-236.

²¹ JAN PAWEŁ II. «Wybrał nas przed założeniem świata» (Anioł Pański, 8.12.1990). OR 11:1990 nr 12 s. 13.

²² S. DE FIORES. *Kim jest dla nas Maryja? Odpowiedzi na najbardziej prowokacyjne pytania*. Częstochowa 2003 s. 93. Por. SÖLL. *Die Bedeutung der Marientitel*. s. 233-234.

Duchowna”). Tak można wytłumaczyć powstanie *Litanii loretańskiej*, do której wierni są mocno przywiązani. „Język miłości nie zna innej miary niż ta, której źródłem jest Bóg prawdy”²³. Paweł VI uświadamia, że gorąca miłość do Maryi ma miejsce wówczas, gdy rozważają oni Jej duchowe macierzyństwo, którym obejmuje wszystkie dzieci Kościoła²⁴. Jezus dał im Ją za Matkę, a więc od Jego interpretacji terminu „matka” winno zależeć ich rozumienie synowskiej miłości do Niej. Nie zawsze jednak tak bywa. Niekiedy, zamiast bazować na biblijnym obrazie Maryi, odwołują się zbyt do osobistego doświadczenia i argumentacji psychologicznej, a nawet popadają w sentymentalizm. Przyznają wówczas Matce cechy nieskończoności zarezerwowane Chrystusowi lub – co gorsza – przeciwstawiają Jej miłosierdzie („Matka Miłosierdzia”) sprawiedliwości Jezusa Chrystusa („Sędzia”)²⁵.

Trzecim powodem, dla którego nadaje się Maryi tytuły, są Jej nadzwyczajne interwencje w życiu Ludu Bożego. „One tłumaczą powstanie wielu sanktuariów, które są pamiątką szczególnego doświadczenia łaski za przyczyną Matki Jezusa”²⁶. Tworzą one – zdaniem Jana Pawła II – „swoistą «geografię» wiary i pobożności maryjnej, która obejmuje wszystkie miejsca szczególnego pielgrzymowania Ludu Bożego, który szuka spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynej obecności Tej, «która uwierzyła», znaleźć umocnienie swojej własnej wiary”²⁷. Jest Ona również Tą, do której ucieka się on z różnymi prośbami i otrzymuje pomoc. W ramach dziękczynienia rodzą się przepiękne imiona, uwydatniające to, w czym konkretnie Maryja okazała mu wsparcie (np. „Matka Pocieszenia”, „Matka Dobrej Rady”, „Matka Miłosierdzia”, „Matka Nadziei”, „Przyczyna Naszej Radości”, „Uzdrowienie Chorych”, „Ucieczka Grzesznych”, „Królowa Pokoju”, „Królowa Polski”).

²³ DE FIORES. *Kim jest dla nas Maryja*. s. 93.

²⁴ Por. MC 22.

²⁵ Por. K. PEK. *Ku naśladowaniu Maryi*. W: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu, w dniu 23 października 2002 roku. Materiały*. Red. W. Siwak. Przemyśl 2003 s. 29-31.

²⁶ DE FIORES. *Kim jest dla nas Maryja*. s. 93. Zob. K. WITTKEMPER. *Ehrentitel*. W: *Marienlexikon*. T. 2. Red. R. Bäumer, L. Scheffczyk. St. Ottilien 1989 s. 292-294.

²⁷ RM 28.

Przeglądając zarówno obcojęzyczne²⁸, jak i polskie²⁹ wykazy tytułów maryjnych, łatwo się zorientować, że w wierze, kulcie i teologii chrześcijańskiej od wielu stuleci prym wiodą dwa podstawowe określenia: „Matka” i „Królowa”, gdyż najlepiej ze wszystkich wyrażają odniesienie Maryi do Ludu Bożego. Oba wywodzą się z najważniejszego Jej imienia: „Matka Boża”, „Matka Boga”, w którym „zawarta jest cała tajemnica ekonomii zbawienia; jest on kompendium tajemnicy odkupienia i kluczem do właściwego rozumienia tajemnicy chrześcijańskiej, zasadniczym faktem Bożego Objawienia”³⁰. Znajdują też swój wyraz w maryjnych litaniach, modlitwach, pieśniach, kazaniach i tekstach liturgicznych. Potwierdza to w pełni historia naszego narodu, w której od zarania obecna jest Maryja jako Matka i Królowa. Jej macierzyńska opieka nad naszym narodem objawiła się szczególnie w przełomowych jego dziejach. Uwidocznili się to w okresie zaborów i przez uratowanie Kościoła w Polsce w latach komunizmu. Przekonanie to podzielał w pełni Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. W notatkach więziennych zwrócił się do Maryi w słowach podziękoi: „Dziękuję Tobie – Matko – Królowo, za to, że jesteś; za to, że jesteś Królową i Matką; za to, że masz swoją Stolicę na Jasnej Górze i że królujesz narodowi mojemu od trzech wieków; (...) za to, że przyjęłaś pod swoją opiekę Kościół Polski i otaczasz go Niepokalanym Sercem Twoim. (...) Wszystkie Msze Święte, modlitwy i prace, wszystkie cierpienia i radości składam u stóp Twoich, Matko i Królowo, jako hołd wdzięczności”³¹.

²⁸ Zostały już wcześniej wspomniane – zob. przypisy 7, 8, 12, 13, 15.

²⁹ Por. np. F. FRANKE. *Tytuły Matki Bożej*. St. Luis 1950; NAPIÓRKOWSKI. *Maryja*. s. 103-105.

³⁰ PAPIESKA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA MARYJNA. *Matka Boża w badaniach teologicznych i w nauczaniu*. „Salvatoris Mater” 10:2008 nr 1 s. 341. Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa*. Red. S.C. Napiórkowski, S. Longosz. Niepokalanów 1997 (praca zbiorowa zawiera materiały z sympozjum efeskiego, jakie odbyło się w 1981 roku w Niepokalanowie); L. BALTER. *Boże macierzyństwo Maryi*. „Communio” 20:2000 nr 6 s. 39-81.

³¹ S. WYSZYŃSKI. *Wszystko postawiłem na Maryję*. Paris 1980 s. 103.

2. STAN BADAŃ NAD TYTUŁAMI

Nauka *in genere* o macierzyńskiej i królewskiej godności oraz służbie Maryi, zakorzeniona w Biblii, wierze, nauce i kulcie Kościoła, znajduje żywe odzwierciedlenie również w teologii. *Bibliografia mariana*, zainicjowana i przez długie lata redagowana przez G.M. Besuttiego³² poświadczą, iż w dobie posoborowej powstało na forum światowym wiele publikacji, w różnych językach i formach (akademickiej, popularnonaukowej, pastoralnej), które analizują i definiują obecność oraz rolę Matki i Królowej w życiu Kościoła i poszczególnych wiernych³³. Reguła ta odnosi się też do rodzimej teologii. *Polska bibliografia mariologiczna za lata 1945-2003*, autorstwa S. Gręśia³⁴, wykazuje, iż okres posoborowy obfituje w książki i artykuły różnego pokroju, które przybliżają historię i teologiczny sens powyższych tytułów. Jeśli chodzi o tytuł „Matka”, to spośród wielu prac na szczególną uwagę zasługują teksty autorstwa M.E. Maciołki³⁵, M. Bednarza³⁶, J. Lekana³⁷ i W. Wołyńca³⁸. Podobnie ma się sprawa z tytułem „Kró-

³² *Bibliografia mariana*. T. 1-12: 1948-2005. Red. G.M. Besutti i in. Roma 1950-2008.

³³ Żeby się o tym przekonać, wystarczy tylko przejrzeć w indeksach tematycznych (*Indici tematici*) hasła *Maternità spirituale* i *Mediazione materna*, pod którymi kryją się publikacje o macierzyństwie Maryi wobec ludzi (np. T. 6: 1973-1977. s. *395; T. 7: 1978-1984. s. *667; T. 8: 1985-1989. s. 780; T. 10: 1994-1998. s. 580; T. 11: 1999-2002. s. 627; T. 12: 2003-2005. s. 547), zaś pod hasłem *Regalità di Maria* rozprawy, które oddają Jej królewską relację do nich (np. T. 6: 1973-1977. s. *407; T. 7: 1978-1984. s. *686; T. 8: 1985-1989. s. 797; T. 10: 1994-1998. s. 582; T. 11: 1999-2002. s. 628; T. 12: 2003-2005. s. 549). Por. też bogatą *Bibliografię* w publikacji N. ZAMBERLANA. *Maria «Regina» nel mistero di Cristo e della Chiesa. La tradizione patristica*. Padova 2000 s. 13-55.

³⁴ S. GRĘŚ. *Polska bibliografia mariologiczna (1945-2003)*. Niepokalanów 2004 s. 907-908 (por. hasła: III. *Macierzyństwo*. 1. *Ogólnie*. 3. *Duchowe*. VII. *Królewskość Maryi*).

³⁵ M. E. MACIOŁKA. *Duchowe macierzyństwo Maryi według nauki polskich teologów z XVI i XVII wieku*. W: *Studia teologiczne*. T. 1. Red. L. Górka, J. Kras, S. Nagy. Lublin 1976 s. 91-114.

³⁶ M. BEDNARZ. *Duchowe macierzyństwo Maryi według IV Ewangelii w świetle współczesnej egzegezy*. „Tarnowskie Studia Teologiczne” 10:1987 cz. 2 s. 165-197.

³⁷ J. LEKAN. *Macierzyństwo duchowe Maryi w zbawczym planie Boga Ojca*. „Salvatoris Mater” 1:1999 nr 1 s. 158-176.

lowa”. Doczekał się on mnóstwa opracowań. Pośród nich wnikliwością i teologiczną głębią wyróżniają się publikacje L. Andrzejewskiego³⁹, J. Salija⁴⁰, J. Bolewskiego⁴¹, R. Foryckiego⁴², T. Siudego⁴³ oraz trzeci numer z 2004 r. kwartalnika mariologicznego „Salvatoris Mater” poświęcony w całości królewskości Maryi, a w nim szczególnie artykuły T.D. Łukaszuka⁴⁴, D. Mastalskiej⁴⁵ i B. Kochaniewicz⁴⁶.

Powyższe tytuły, „Matka” i „Królowa”, występują jednakże nie tylko w postaci „czystej”. Refleksja teologiczna, a jeszcze częściej pobożność wierzących przeróżnie je trawestuje. Zazwyczaj zasadniczy tytuł – „Matka”, „Królowa” – zostaje zachowany, ale dopasowuje się go do zmieniających się okoliczności. Aby na przykład wyrazić duchowe macierzyństwo Maryi wobec Kościoła, wierni używają tytułu „Matka Kościoła”. Aby uwydatnić Jej obecność i cudowne interwencje w dziejach polskiego narodu, czczą Ją pod imieniem „Królowej Polski” i wiążą je szczególnie z obrazem „Matki Bożej Częstochowskiej”. Innym razem, gdy zwracają się do Maryi z prośbą o wyproszenie u Boga wewnętrznego oświecenia w sytuacjach trudnych, zwłaszcza wymagających roztropnej decyzji, nazywają Ją „Matką Dobrej Rady”. Kiedy cierpią na brak nadziei albo pragną autentycznej miło-

³⁸ W. WOŁYNIEC. *Macierzyńska troska Maryi o Kościół*. „Salvatoris Mater” 9:2007 nr 3-4 s. 67-79.

³⁹ L. ANDRZEJEWSKI. *Królewskość Matki Bożej*. W: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*. Red. B. Przybylski. Poznań – Warszawa – Lublin 1965 s. 381-409.

⁴⁰ J. SALIJ. *Próba reinterpretacji prawdy o królewskości Matki Bożej*. „Collectanea Theologica” 43:1973 z. 2 s. 21-33.

⁴¹ J. BOLEWSKI. *Maryja w królestwie Syna i Ducha*. W: *Trójca Święta a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Częstochowa, 6-8 września 1999 roku*. Red. T. Siudy, K. Pek. Częstochowa 2000 s. 165-185.

⁴² R. FORYCKI. *Królowanie Maryi*. „Communio” 20:2000 nr 6 s. 133-137.

⁴³ T. SIUDY. *Maryja naszą Królową. Wokół teologii koronacji wizerunków Matki Bożej*. W: *Szczyrkowska Wspomożycielka i Królowa. Wiara, teologia, duszpasterstwo*. Red. Sz. Drzyżdżyk. Kraków – Szczyrk 2008 s. 15-28.

⁴⁴ T.D. ŁUKASZUK. *Królewska godność Maryi udziałem w królewskości Chrystusa*. „Salvatoris Mater” 6:2004 nr 3 s. 61-85.

⁴⁵ D. MASTALSKA. *Macierzyński charakter królewskości Maryi*. „Salvatoris Mater” 6:2004 nr 3 s. 86-105.

⁴⁶ B. KOCHANIEWICZ. *Trzy ikony Maryi Królowej. Królewskość Maryi pięćdziesiąt lat od promulgacji encykliki «Ad caeli Reginam» Piusa XII*. „Salvatoris Mater” 6:2004 nr 3 s. 106-118.

ści, odnoszą do Niej tytuły „Matka Nadziei” lub „Matka Pięknej Miłości”. W obliczu doświadczanego cierpienia dostrzegają w Niej „Matkę Bolesną”, „Królową Męczenników”, która uczy przykładem swego życia, w jaki sposób uczestniczyć w krzyżu Chrystusa i zarazem pomaga jak najlepiej wykorzystać to cierpienie w duchowym wzrastaniu. W chwilach zmartwienia mówią do Niej „Matko Pocieszenia”. Kiedy zbłądzą albo tkwią w jakiejś biedzie, wołają „Matko Miłosierdzia”, „Ucieczko Grzesznych”. Gdy tęsknią za pokojem, zwracają się do Niej jako „Królowej Pokoju”. Wreszcie, gdy pragną oddać Jej wyższość nad przedstawicielami innych stanów i charyzmatów, nazywają Ją „Królową Apostołów”, „Męczenników”, „Proroków”, „Wyznawców” i „Dziewic”. Pod tymi wezwaniami budują także kościoły i zakładają bractwa ku Jej czci, a artyści malują obrazy, rzeźbią figury i układają pieśni.

Rozpowszechnienie tytułów nie jest jednak równoznaczne z powszechną ich zrozumiałością. Wielu z tych, którzy je wypowiadają niemal codziennie, nie zadaje sobie dość trudu, aby je zgłębić. Nie wnikają w ich teologiczne przesłanie. Niektórzy nawet przyjmują je za literackie ozdobniki, usprawiedliwione wyłącznie na mocy *licentia poetica*. Tymczasem nie są one abstrakcyjnymi prawdami danymi do wierzenia, lecz stanowią treść i istotę chrześcijańskiego życia. Zamiast czekać aż staną się dla wiernych zupełnie martwe, lepiej przywrócić im przez czytelne i pogłębione wyjaśnienie pełniejszy blask i sens, a jednocześnie przybliżyć przez nie Ludowi Bożemu prawdę o Maryi. Czynią to mozolnie posoborowi teolodzy. Niektóre z nich – wykazuje *Bibliografia mariana* – doczekały się w skali ogólnościatowej pogłębionych studiów. Dotyczy to zwłaszcza tytułu „Matka Kościoła”. Został on objaśniony integralnie⁴⁷ albo z różnych perspektyw: biblijnej i dogmatycznej⁴⁸, patrystycznej⁴⁹, liturgicznej⁵⁰, pastoralnej⁵¹, ekume-

⁴⁷ A. DITTRICH. *Mater Ecclesiae. Geschichte und Bedeutung eines umstrittenen Marientitels*. Würzburg 2009.

⁴⁸ Np. D. BERTETTO. *Maria, Mater Ecclesiae*. „Salesianum” 27:1965 s. 3-64; J. GALOT. *Théologie du titre «Mère de l'Église»*. „Ephemerides Mariologicae” 32:1982 s. 159-173; A. ZIEGENAUS. «*Mater Ecclesiae*». *Inhalt und Bedeutung des Titels für die nachkonziliare Mariologie*. W: *De cultu mariano saeculo XX. A Concilio Vaticano II usque ad nostros dies. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis in civitate Onubensi (Huelva – Hispania) anno 1992 celebrati*. T. 1: *Studia in sessionibus plenariis exhibita*. Città del Vaticano 1998 s. 97-117.

nicznej⁵² i jego obecności w nauczaniu Magisterium Kościoła⁵³. Również wyczerpująco opracowane zostały tytuły „Matka Miłosierdzia”⁵⁴ i „*Mater Dolorosa*”⁵⁵.

Nie da się jednak tego samego powiedzieć o pozostałych imionach Maryi, pochodnych od tytułów „Matka” i „Królowa”. Są one trakto-

⁴⁹ Np. D. FLORES. *María, Madre de la Iglesia: algunos testimonios patristicos y medievales sobre el significado dado a este título por Pablo VI*. „Senderos” 18:1996 s. 307-346.

⁵⁰ Np. I.M. CALABUIG. *Tre Messe in onore della Beata Vergine «Madre della Chiesa»*. „Marianum” 36:1974 s. 70-78; W. DÜRIG. *Maria – Mutter der Kirche. Zur Geschichte und Theologie des neuen liturgischen Marientitels*. St. Ottilien 1979; M. GARRIDO-BONANO. *Maria, Madre de la Iglesia, en la liturgia promulganda por Paulo VI*. „Ephemerides Mariologicae” 32:1982 s. 223-235.

⁵¹ Np. X. PIKAZA. *María, Madre de la Iglesia. Fundamento teológico y sentido pastoral*. „Ephemerides Mariologicae” 32:1982 s. 175-188.

⁵² Np. G.M. CORR. «*Mother of the Church*» an ecumenical title? „Marianum” 37:1975 s. 281-290.

⁵³ Np. G. SHEA. *Paul VI and «Mary, Mother of the Church»*. „The American Ecclesiastical Review” 153:1965 s. 231-241; D. BERTETTO. *Maria proclamata da Paolo VI «Madre della Chiesa»*. W: „*In Ecclesia*”. Roma 1977 s. 311-333; A.P. MOLINA. *María «Mater Ecclesiae» en los documentos pontificios*. „Ephemerides Mariologicae” 32:1982 s. 201-222; A. AMATO. *Maria, Madre della Chiesa. La mariologia del Vaticano alla «Dives in misericordia»*. W: *La Madre della Misericordia*. Roma 1987 s. 25-63.

⁵⁴ Np. TH. KOEHLER. *Le vocabulaire de la «misericordia» dans la dévotion mariale du moyen-âge latin: de saint Bonaventure à Gerson*. W: *De cultu mariano saeculis XII-XV. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis Romae anno 1975 celebrati*. T. 4: *De cultu mariano apud scriptore ecclesiasticos saeculis XII-XV*. Romae 1980 s. 313-330; S. MEO. *Maria «Mater Misericordiae»*. W: «*Dives in misericordia»*. *Commento all'Enciclica di Giovanni Paolo II*. Brescia – Vaticano 1981 s. 443-461; J.M. SALGADO. *Mater Misericordiae: approche théologique*. „Doctor Communis” 41:1988 s. 161-172; A. SERRA. *Maria, icona della misericordia di Dio*. „La Madonna” 47:1999 nr 1 s. 32-41; *La Madre di Misericordia e la beatitudine della compassione*. „Santa Maria «Regina Martyrum»” 5:2002 nr 15 s. 4-87 (cały numer poświęcony temu zagadnieniu); *Maria, Madre di Misericordia: Monstra te esse matrem. Atti del convegno mariologico, Vicenza, Monte Berico (4-8 maggio 1999)*. Red. P. Di Domenico, E. Peretto. Padova 2003 (praca zbiorowa poświęcona w całości temu tytułowi).

⁵⁵ Np. J. LANSBERGIUS. *Compassione della Vergine Maria ai piedi della Croce*. „Rivista di Vita Spirituale” 32:1978 s. 216-221; C. BROVETTO. *Maria, la Madre della compassione*. „Sapienza della Croce” 3:1988 s. 85-98; *La categoria teologica della compassione. Presenza e incidenza nella riflessione su Maria di Nazaret. Atti del XV Simposio Internazionale Mariologico (Roma, 4-7 ottobre 2005)*. Red. E.M. Toniolo. Roma 2007.

wane dość marginalnie. Najczęściej dochodzą do głosu okazyjnie, szczególnie przy omawianiu *Litanii loretańskiej*⁵⁶ albo mszału maryjnego⁵⁷. Niekiedy poszczególnemu tytułowi poświęca się więcej miejsca i uwagi, co nie oznacza, że został poddany szczegółowej i integralnej analizie historycznej i teologicznej. Otrzymuje on najczęściej opracowanie encyklopedyczne⁵⁸, czyli skrótowe, albo jest zgłębiany przy prezentowaniu sanktuarium, w którym Maryja jest czczona pod szczególnym imieniem: „Matki Dobrej Rady” w Genazzano⁵⁹, „Matki Pocieszenia” i „Pocieszycielki Strapionych” w Kevelaer⁶⁰ oraz Luksemburgu⁶¹, „Matki Pięknej Miłości” w Wessobrunn⁶² czy „Królowej Pokoju” w Sappada⁶³. Trafiają się w końcu, choć rzadko, publikacje, które wprost zajmują się tytułem, czynią to jednak w sposób jednoaspektowy. Przykładowo G. Rovira zgłębia chrystologiczną wy-

⁵⁶ Np. J. COLGEN. *So bittet dich die Kirche. Die Lauretanische Litanei*. Leutesdorf 1989; W. DÜRIG. *Lauretanische Litanei*. W: *Marienlexikon*. T. 4. Red. R. Bäumer, L. Scheffczyk. St. Ottilien 1992 s. 33-42; A. GEJDOS. *Lauretanische Litanei als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufungen Mariens*. München 2009.

⁵⁷ Np. J. ALDAZABAL. *Las nuevas misas marianas. El lenguaje de su eucologia*. „Phase” 27:1987 s. 207-236; M. AUGÉ. *Algunas impresiones sobre la nuevas «Misas marianas»*. „Ephemerides Mariologicae” 38:1988 s. 371-384; M. SODI. *La «Collectio Missarum de Beata Maria Virgine»: prospettive per uno studio teologico-liturgico*. W: *De cultu mariano saeculo XX*. T. 5: *Sectio gallica et italic*. Città del Vaticano 1999 s. 573-600; D. THÖNNES. *Die Euchologie der Collectio Missarum de Beata Maria Virgine. Textkritische Quellenforschung und systematisch-theologische Studien*. Frankfurt am Main 1993.

⁵⁸ Np. A. ZUMKELLER. *Mutter vom Guten Rat*. W: *Marienlexikon*. T. 4. s. 552-553; N. LEUEMANN. *Mutter der schönen Liebe*. W: *Tamže*. s. 555-557; TH. SCHNITZLER, *Königin der Apostel*. W: *Tamže*. T. 1. St. Ottilien 1988 s. 204-205.

⁵⁹ Np. E. CHORHERR. *Genazzano*. W: *Marienlexikon*. T. 2. St. Ottilien 1989 s. 613-614; «*Divinamente apparve questa immagina*» il 25 aprile 1467: *storia e tradizione*. Genazzano 1996; *La Madonna del Buon Consiglio di Genazzano, portata da mano angelica*. Roma 1999.

⁶⁰ Np. J. HECKENS. «*Er macht die Kleinen gross*». *Die Wallfahrt zum Gnadenbild der «Consolatrix afflictorum» im Kevelaer*. „Theologisches” 17:1988 s. 25-29.

⁶¹ Np. F. RASQUÉ. *Luxemburg erwählt die Trösterin zur Patronin der Stadt*. „Hémecht” 18:1966 s. 277-287.

⁶² Np. A. MAYER. *Maria: Mutter der schönen Liebe in Wessobrunn*. Wessobrunn 1995.

⁶³ Np. G. FONTANA. *Il santuario Regina della Pace a Sappada*. Chiandetti 1974.

mowę tytułu „Królowa Pokoju”⁶⁴, C. Maggioni analizuje formularz mszalny o „Matce Pięknej Miłości”⁶⁵, S. Bernardini zbiera świadectwa i modlitwy do Niej kierowane⁶⁶, zaś S. Holisz przedstawia teologiczny obraz „Królowej Apostołów” w pismach Wincentego Pallottiego⁶⁷.

Dysproporcje te ujawniają się także w polskojęzycznej literaturze mariologicznej – może nawet z jeszcze większą ostrością. Niektóre tytuły, np. „Matka Kościoła”⁶⁸, „Matka Miłosierdzia”⁶⁹, „Matka Bolesna”⁷⁰, „Matka Nadziei”⁷¹ czy też „Królowa Polski”⁷², zostały cało-

⁶⁴ G. ROVIRA. *Friedensfürst und Königin des Friedens*. „Sedes Sapientiae. Mariologisches Jahrbuch” 1:1997 nr 1 s. 9-20.

⁶⁵ C. MAGGIONI. «*Mater pulchrae dilectionis*». „Ephemerides Mariologicae” 46:1996 s. 359-379.

⁶⁶ S. BERNARDINI. *La «Madonna del bell'Amore» (notizie, peregrinazioni, preghiere)*. Roma 2004.

⁶⁷ S. HOLISZ. *Maria, Regina degli Apostoli, negli scritti di San Vincenzo Pallotti*. Roma 1988.

⁶⁸ Np. A. JANKOWSKI. *Mater Ecclesiae*. (Podstawy biblijne ostatnio ogłoszonego tytułu Maryi). „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18:1965 nr 4 s. 193-205; A.L. KRUPA. *Maryja Matką Kościoła*. W: *Pastori et Magistro*. Red. Tenże. Lublin 1966 s. 41-71; J. RATZINGER. *Maryja, Matka Kościoła*. „Communio” 9:1989 nr 1 s. 120-132; W. ŻYCIŃSKI. *Matka Chrystusa Matką Kościoła*. „Analecta Cracoviensia” 29:1997 s. 419-433; B. KOCHANIEWICZ. *Ikona Maryi «Mater Ecclesiae» w liturgii Kościoła w Polsce na podstawie «Mszału rzymskiego dla diecezji polskich»*. W: *Nosicielka Ducha – Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego. Jasna Góra, 18-23 sierpnia 1996 r.* Red. J. Wojtkowski, S.C. Napiórkowski. Lublin 1998 s. 131-147; J. PACH. *Maryja jako Matka Kościoła w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*. „Salvatoris Mater” 4:2002 nr 2 s. 128-137.

⁶⁹ Np. A.L. KRUPA. *Maryja Matką Miłosierdzia*. W: *Ewangelia miłosierdzia*. Red. W. Granat. Poznań – Warszawa 1970 s. 113-173; S.C. NAPIÓRKOWSKI. *Podwójne oblicze jednej ikony? Tajemnica Matki Miłosierdzia*. W: Tenże. *Służebnica Pana. (Problemy – poszukiwania – perspektywy)*. Lublin 2004 s. 93-106; T. STUDY. *Zawierzenie Maryi wpisane w zawierzenie Bożemu miłosierdziu*. W: *Przez akt oddania do zawierzenia Maryi w trzecim tysiącleciu*. Red. Z.S. Jabłoński, J. Pach. Jasna Góra – Częstochowa 2004 s. 168-178; K. STANIEK. *Maryja jako Matka Miłosierdzia w kazaniach koronacyjnych*. W: *Sanktuarium Ostrobramskie szkołą miłosierdzia. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, Polskie Towarzystwo Mariologiczne i Bractwo Matki Bożej Miłosierdzia. Skarżysko-Kamienna, 19-20 listopada 2004 r.* Red. J. Karbownik, T. Study. Skarżysko-Kamienna, Ostra Brama 2005 s. 133-142.

⁷⁰ Np. L. SCHEFFCZYK, G. VOSS. *Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej*. W: *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*. Red. W. Beinert. Warszawa 1992 s. 251-260; „Salvatoris Mater” 6:2004 nr 2 – w całości poświęcony „*Mater Dolorosa*”.

ściowo i szczegółowo opracowane, inne zaś, też pochodne od tytułu „Matka” i „Królowa”, zupełnie nie albo jedynie połowicznie. Brak publikacji naukowych, które wyjaśniałyby wprost i integralnie teologiczną wymowę określeń „Matka Bożej Opatrzności”, „Matka Jedności”, „Matka Pojednania”, „Królowa Patriarchów”, „Królowa Wyznawców” i „Królowa Dziewic”. Opracowania innych tytułów, np. „Matka Nieustającej Pomocy”, „Matka Pocieszenia”, „Matka Pięknej Miłości”, „Matka Dobrej Rady”, „Matka Boża Szkaplerzna”, „Królowa Proroków”, „Królowa Apostołów”, „Królowa Męczenników”, „Królowa Pokoju”, posiadają zazwyczaj charakter encyklopedyczny, a zatem traktują je skrótowo⁷³. Inne są jeszcze bardziej ogólnikowe, odnoszą się bowiem do ogółu wezwań *Litanii loretańskiej*⁷⁴ lub jedynie na kanwie charakteryzowania macierzyństwa i królewskości Maryi prezentują Jej tytuły⁷⁵. W dodatku większość z nich koncentruje się

⁷¹ Np. J. KUMALA. *Maryja znakiem nadziei i pociechy*. „Salvatoris Mater” 2:2000 nr 4 s. 59-106; B. KOCHANIEWICZ. *Maryja a chrześcijańska nadzieja. Teologiczna wymowa tytułów maryjnych: «Mater spei» oraz «Signum certae spei»*. „Salvatoris Mater” 5:2003 nr 4 s. 168-192; R. NOWAK. *Maryja, Niewiasta Nadziei*. W: *Maryja, wzór wszelkiej świętości. IV Bocheńskie sympozjum mariologiczne – Bochnia, 23 września 2006*. Red. A. Gąsior, J. Królikowski, P. Łabuda. Tarnów 2007 s. 72-95; D. RYŻ. *Niepokalana – znak niezawodnej nadziei*. „Studia Bobolanum” 19:2008 nr 3 s. 55-77; A. WOJTCZAK. *Maryja – Gwiazda Nadziei*. W: *Teologia dogmatyczna*. T. 3: *Spe salvi*. Red. K. Michalczak. Poznań 2008 s. 65-101.

⁷² Np. S. WYRWAS. *Dzieje kultu Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Studium historyczno-liturgiczne*. W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. T. 2. Red. M. Rechowicz, W. Schenk. Lublin 1976 s. 403-462; B. KUMOR. *Austriackie władze zaborcze wobec kultu Królowej Polski i pielgrzymek na Jasną Górę (1722-1809)*. „Studia Claromontana” 1981 t. 1 s. 77-96; A. L. SZAFRAŃSKI. «Z dawna Polski tyś Królową». „Ateneum Kapłańskie” 80:1988 t. 111 s. 77-85; P. LISZKA. *Znaczenie kultu Maryi dla narodu według kardynała Stefana Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II*. W: *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od «Lumen gentium» do «Redemptoris Mater» (1964-1987)*. Częstochowa 1994 s. 339-348; Z. OKLIŃSKI. *Maryja – Królową Polski*. „Peregrinus Cracoviensis” 1996 z. 4 s. 33-37.

⁷³ Np. K. KUŹMAK. *Dobrej Rady Matka Boża*. EK t. 3. Red. R. Łukaszyk i in. Lublin 1985 kol. 1370-1372; S.T. ZARZYCKI. *Królowa Apostołów*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin – Kraków 2002 s. 450-453.

⁷⁴ Np. J. DUCHNIEWSKI. *Litania loretańska*. EK t. 10. Red. A. Bednarek i in. Lublin 2002 kol. 1171-1173.

⁷⁵ Np. E. KASJANIUK, K. KOWALIK. *Królowa NMP*. I. *Aspekt teologiczny*. EK t. 9. Red. A. Szostek i in. Lublin 2002 kol. 1363-1366; S.C. NAPIÓRKOWSKI. *Macierzyństwo Maryi*. EK t. 11. Red. A. Bednarek i in. Lublin 2006 kol. 745-754.

na ich wymiarze historycznym i kultycznym – podobnie jak studia S. Czerwika⁷⁶, J. Górzyńskiego⁷⁷, a czasami też ikonograficznym⁷⁸. Są ponadto publikacje, które, co prawda, poddają dogłębnej analizie teologicznej poszczególne tytuły, ale czynią to tylko w oparciu o jedno wybrane źródło. Na przykład J. Kumala odkrywa genezę, kontekst i wykład Vaticanum II o Maryi wniebowziętej jako „znaku pociechy”⁷⁹, Cz. Parzyszek przybliża ikonę „Królowej Apostołów” w rozumieniu Wincentego Pallottiego⁸⁰, B. Ferdek prezentuje Maryję jako „Prorokinię” według L. Scheffczyka⁸¹. Najwięcej prac posiada jednakże charakter rozważań, które służą duszpasterstwu i duchowości chrześcijańskiej. Zaliczyć można do nich komentarze oraz homilie do mszału maryjnego⁸² i *Litanii loretańskiej*. Trzy z nich, prócz aspektu homiletycznego i ascetycznego, naświetlają krótko rodowód i treść

⁷⁶ S. CZERWIK. *Maryja Dziewica w rocznym cyklu obchodów tajemnic Chrystusa na podstawie Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*. W: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*. Red. J.S. Gajek, K. Pek. Warszawa 1993 s. 151-174; TENZE. *Maryja wzorem współdziałania Kościoła z Ojcem, Synem i Duchem Świętym w celebracji Eucharystii według «Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie»*. „Salvatoris Mater” 2:2000 nr 3 s. 155-185.

⁷⁷ J. GÓRZYŃSKI. *Matka Boża w misterium paschalnym w świetle formularzy okresu paschalnego «Collectio Missarum de Beata Maria Virgine»*. Warszawa 1999.

⁷⁸ Np. K.S. MOISAN. *Matka Boska Szkaplerzna*, w: *Ikonografia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce. Nowy Testament*. T. 2. Red. J. Pasierb Warszawa 1987; K.S. MOISAN, B. SZAFRANIEC. *Maryja, Orędowniczka Wiernych*. Warszawa 1987 s. 95-132; K.S. MOISAN. *Matka Boska Pocieszenia*. W: *Tamże*. s. 133-139; B. SZAFRANIEC. *Matka Boska Łaskawa*. W: *Tamże*. s. 140-150; I. CELARY. *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne*. „Salvatoris Mater” 4:2002 nr 4 s. 131-142; Z. BATOR. *Problem świętych wizerunków – ikon maryjnych w duszpasterstwie*. „Salvatoris Mater” 7:2005 nr 2 s. 100-120.

⁷⁹ KUMALA. *Maryja znakiem*. s. 91-105. Analogicznie czyni – przynajmniej w pewnej mierze – praca zbiorowa *Maryja Wniebowzięta, znak nadziei i pociechy. III Bocheńskie sympozjum mariologiczne, 24 września 2005*. Red. J. Królikowski. Kraków 2006.

⁸⁰ CZ. PARZYSZEK. *Maryja Królowa Apostołów w życiu i pismach św. Wincentego Pallottiego*. „Salvatoris Mater” 9:2007 nr 3-4 s. 315-348.

⁸¹ B. FERDEK. *Maryja jako Prorokini według kardynała Leo Scheffczyka*. „Salvatoris Mater” 7:2005 nr 3-4 s. 448-460.

⁸² *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie*. Red. A. Paciorek, H. Witczyk. Kielce 2008.

inwokacji maryjnych⁸³, pozostałe zaś inspirują jedynie do modlitwy i medytacji⁸⁴. Podobne przeznaczenie mają czytania na nabożeństwa majowe. Niektóre z nich poświęcone są w całości „Królowej Pokoju”⁸⁵, inne – szczególnie pióra S. Hareźgi⁸⁶, D. Mastalskiej⁸⁷ i G. Ravasiego⁸⁸ – ukazują przystępnie Maryję nie tylko jako przedmiot czci, ale i naśladowania. W tym celu odwołują się do wielu Jej tytułów.

Przywołane publikacje – polsko- i obcojęzyczne – są ze wszech miar cenne i pożyteczne, wprowadzają bowiem w bogactwo duchowe i teologiczne tytułów Maryi. Ukazują, że każdy z nich zakorzeniony jest w teologii biblijnej i powiązany z życiem chrześcijańskim. W tym sensie okazują się one szczególnym wyznaniem chrześcijańskiej wiary i moralności. Choć na ich temat napisano wiele, to jednak, gdy przyjrzymy się bliżej opublikowanym tekstom, okazuje się, że istnieją ciągle kwestie oczekujące opracowania. Brakuje zwłaszcza studiów, które w sposób naukowy i całościowy ukazywałyby ich panoramę historyczną i głębię teologiczną. Po części wypełnia istniejącą „pustkę” publikacja piszącego te słowa⁸⁹. Zawiera ona opracowanie 10 tytułów Maryi: „Matka Pięknego Miłości”, „Matka Dobrej Rady”, „Matka Pocieszenia”, „Panna Wierna”, „Ucieczka Grzesznych”, „Przyczyna Naszej Radości”, „Królowa Proroków”, „Królowa Apostołów”, „Królowa Męczenników” oraz „Królowa Pokoju”. Realizacja tego zadania wymagała podjęcia badań o potrójnym wymiarze: historycznym, teologicznym i kultycznym. Dla wyprowadzenia wniosków niezbędne okazało się przeprowadzenie analizy różnorodnych źródeł: biblijnych, patrystycznych, średniowiecznych, liturgicznych, magisterialnych, ha-

⁸³ J. KÚTNIK. *Litania loretańska*. Kraków 1983; J. DROZD. *Litania loretańska. Pochodzenie – sens wezwań – rozważania*. Kraków 1991; G. BASADONNA, G. SANTA-RELLI. *Litania loretańska*. Warszawa 1999.

⁸⁴ Np. A. PRONZATO. ...*Módl się za nami. Litania loretańska – rozważania*. Kraków 2005; B. SIMONETTO. *Litania loretańska*. Kraków 2005; A. ZWOLIŃSKI. *W litanijszym śpiewie*. Warszawa 2008.

⁸⁵ *Królowej Pokoju w holdzie. Czytania majowe*. Kraków 1967.

⁸⁶ S. HAREŹGA. *Maryjna katecheza Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny*. „Współczesna Ambona” 25:1997 nr 2 s. 139-176.

⁸⁷ D. MASTALSKA. *Naśladować Chrystusa z Maryją. Czytania na nabożeństwa majowe*. „Współczesna Ambona” 32:2004 nr 2 [dodatek:] s. 1-64.

⁸⁸ G. RAVASI. *Miesiąc z Maryją. 31 obrazów biblijnych*. Kielce 2009.

⁸⁹ A. WOJTCZAK. *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*. Poznań 2009.

geograficznych, ekumenicznych i uwzględnienie literatury przedmiotu, o której wspomniałem już wyżej, że jest pokaźna, aczkolwiek rozproszona, fragmentaryczna i aspektowa. Wspomniana rozprawa, choć przynosi integralne i pogłębione wyjaśnienie wielu tytułów, nie przypisuje sobie prawa wyczerpania zagadnienia. Poruszane w niej wątki nie przynoszą ostatecznych rozwiązań, choćby jedynie z tego względu, że każda interpretacja obarczona jest pewną dozą subiektywizmu. Niemożliwe jest ponadto wychwycenie przez jednego autora wszystkich treści i niuansów charakteryzujących poszczególne tytuły maryjne. W *sensus Ecclesiae* zawarty jest jakiś „czujnik”, który zachęca, aby pójść dalej i głębiej w ich wyjaśnianiu, „skoro to, co jest powszechnie używane w Kościele, zrodziło się z Ducha Świętego”⁹⁰.

3. KLUCZE HERMENEUTYCZNE POGŁĘBIONEGO ROZUMIENIA TYTUŁÓW

Mówić o Maryi dziś – także Jej tytułach – to przede wszystkim widzieć Ją w rozległej perspektywie historii zbawienia. Tak spojrział na Nią Sobór Watykański II w VIII rozdziale konstytucji *Lumen gentium*. Optyka historiozbowca nie przybrała formy podrozdziału, lecz stała się fundamentalnym wymogiem metodologicznym całego wykładu o Niej. Wytyczył on nowe perspektywy dla mariologii i pobożności maryjnej. Nie można jednak używać uproszczonego schematu, że mariologia przedsoborowa była zła, zaś o soborowej wypowiadać się w samych superlatywach. Tekst soborowy nie powstał w próżni. Przemiana mentalności mariologicznej była wynikiem długiego procesu poszukiwań. Często ci sami teolodzy byli twórcami tekstów przed- i posoborowych (np. Y. Congar, R. Laurentin, F.M. Köster, A.L. Krupa). W ramach odrodzenia biblijnego, patrystycznego, kerygmatycznego, liturgicznego, antropologicznego i ekumenicznego zauważyli, że mariologia uprawiana w duchu neotomizmu stała się triumfalistyczna, oparta zwłaszcza na nauczaniu ostatnich papieży, wyizolowana z szerokiego kontekstu teologicznego i autonomiczna, radykalnie chrystotypiczna. Wynikało to z zastosowania w niej metody dedukcyjnej polegającej na ścisłym wnioskowaniu. Kierowało się ono zasa-

⁹⁰ FORYCKI. *Królowanie Maryi*. s. 133.

dami: „transcendentnej wyjątkowości”, dzięki której spoglądano na Maryję wznioślejszą niż na pozostałe stworzenia; „analogii z Chrystusem”, która przypisywała Jej – w odpowiedniej proporcji – to, co przynależy Chrystusowi; „odpowiedniości”, która przyznawała Maryi wszelkie doskonałości, jakich domagała się Jej godność Bożej Rodzicielki; „wybitności”, dzięki której wskazywano na Jej wyższość wobec innych świętych⁹¹.

Na Soborze doszło do starcia się tych dwóch nurtów mariologicznych: scholastycznego i poszukującego nowych dróg mariologii. Zwyciężył ten drugi. Nowość soborowa tkwi zwłaszcza w metodologii. W opracowywaniu maryjnego rozdziału zastosowano te same kryteria, co w innych dokumentach, a więc kryterium biblijne, patrystyczne, liturgiczne, antropologiczne, kerygmatyczne i ekumeniczne⁹². Pomogły one powrócić mariologii na łono teologii i uzyskać charakter historiozabawczy. Przekonuje on, że tytuł „Boża Rodzicielka” jest podstawowym tytułem Maryi. Wszystkie pozostałe, którymi Kościół Ją czci, posiadają uzasadnienie w Jej byciu Matką Odkupiciela, stworzeniem ludzkim wybranym przez Boga do wypełnienia Jego planu zbawienia. Także Jej jedyne i niepowtarzalne miejsce we wspólnocie wierzących wynika z Jej powołania do bycia Bogurodzicą. Jako Matka Jezusa jest Matką i Królową Jego Mistycznego Ciała, którym jest Kościół.

Takie ujęcie prawdy maryjnej funkcjonuje w posoborowych wypowiedziach Magisterium Kościoła. Wkrótce po Soborze Paweł VI podjął wątek szczególnej czci Maryi, wyjaśniając w encyklice *Christi Matri*, a potem w adhortacjach apostolskich *Signum magnum* i *Marialis cultus* jej podstawy i kryteria, a także różne formy nabożeństw maryjnych – liturgicznych, ludowych i prywatnych – odpowiadających duchowi wiary. Uwydatnił przy tym – jeszcze wyraźniej niż Sobór – eklezjotypiczny model pobożności maryjnej. Zbliżoną drogę obrał Jan Paweł II. Encyklika *Redemptoris Mater*, list apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, katechezy cyklu maryjnego, homilie i okolicznościowe przemówienia są sumą mariologii biblijnej. Przekonują,

⁹¹ Por. G.M. BARTOSIK. *Historia zbawienia jako nowa, podstawowa perspektywa mariologii soborowej*. W: *O Maryi dzisiaj ze św. Maksymilianem*. Red. S.C. Napiórkowski, P. Pawlik. Niepokalanów 1993 s. 22-23.

⁹² I. EGGEMANN. *Die «ekklesiologische Wende» in der Mariologie des II Vatikanums und «konziliare Perspektiven» als neue Horizonte für das Verständnis der Mittlerschaft Marias*. Altenberge 1993 s. 1-69.

że odnowa mariologii i pobożności maryjnej winna zmierzać w kierunku szerszego otwarcia się na Boże słowo utrwalone w Piśmie Świętym⁹³ oraz uwzględniać doświadczenie osób i wspólnot chrześcijańskich⁹⁴. W takiej formie kontynuuje ją Benedykt XVI, gdy w encyklice *Deus caritas est* ukazuje Maryję jako „Kobietę, która kocha”, a w encyklice *Spe salvi* jako „Gwiazdę Nadziei”. Jak bardzo zależy Kościołowi na promowaniu historiozbawczego obrazu Maryi świadczy także *Katechizm Kościoła katolickiego* oraz *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*.

Z tej podstawowej zasady – pryncypium historiozbawczego – wypływają kolejne, bardziej konkretne, które pomagają w pogłębionym wyjaśnianiu tytułów maryjnych. W pierwszej kolejności narzuca się prawda, że pytanie o Maryję jest pytaniem o chrześcijaństwo. „W punkcie przecięcia wszystkich dróg Starego i Nowego Przymierza – pisze H. Urs von Balthasar – stoi maryjne doświadczenie Boga, tak bogate i tak tajemnicze, że prawie niewyraźalne. Jest ono tak ważne, że ciągle na nowo jawi się jako tło dla tego, co widoczne. W nim Syjon staje się Kościołem, w nim Słowo staje się Ciałem, w nim także Głowa staje się Ciałem. Jest ono miejscem nadobfitej płodności”⁹⁵. Znaczący to, że mariologia nie może być wyizolowaną dyscypliną teologiczną. Jej wyjątkowość polega na tym, że jest „przestrzenią syntezy” traktatów teologicznych: historia zbawienia, od odwiecznego przeznaczenia Słowa Wcielonego po paruzję, koncentruje się i streszcza, w pewnej mierze, w Matce Chrystusa. Stąd jest Ona uważana – i pośrednio też mariologia – za „klucz chrześcijańskiej tajemnicy”, „mikrohistorię zbawienia”, „skrzyżowanie teologii”, miejsce, w którym więź misterii (*nexus mysteriorum*) ujawnia się w szczególnie sposób⁹⁶. Na powiązaniu z innymi traktatami teologicznymi korzysta sama mariologia, ponieważ staje się mariologią integralną, która wyjaśnia Maryję „w relacjach”, „w kontekście”. Pozwala to harmonijnie połączyć – też przy interpretacji tytułów maryjnych – Jej „rzeczywi-

⁹³ Por. J. KUDASIEWICZ. *Pismo Święte w duszpasterstwie maryjnym*. „Salvatoris Mater” 7:2005 nr 2 s. 41-54.

⁹⁴ Por. RM 48.

⁹⁵ H.U. VON BALTHASAR. *Herrlichkeit. Eine theologische Ästhetik*. T. 1: *Schau der Gestalt*. Einsiedeln 1961 s. 326.

⁹⁶ Por. RM 25; PAPIESKA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA MARYJNA. *Matka Pana*. s. 327-328.

stość historyczną”, to jest pokornej i ubogiej niewiasty żydowskiej, z „rzeczywistością łaski”, której przedmiotem uczynił Ją Bóg w perspektywie misji bycia Matką Odkupiciela, Nową Ewą w dziele zbawienia rodzaju ludzkiego.

Po drugie, pogłębiona wykładnia tytułów potwierdza jednoznacznie, że w Maryi wszystko jest odniesione do Boga Ojca, którego jest Ona Umiłowaną Córá, wspaniałym owocem Odkupienia, pokorną i wierną Służebnicą; w relacji do Chrystusa, którego jest prawdziwą Matką, szlachetną Towarzyszką i zarazem posłuszną Uczennicą; w relacji do Ducha Świętego, który ukształtował Ją jako „nowe stworzenie”, ocenił, żeby z Jej dziewiczego łona narodził się Odkupiciel – i z tej szczególnej racji jest Jego Oblubienicą oraz Sanktuarium; wszystko w Niej, Córce Syjonu, jest w relacji do dawnego Izraela, Jej narodu, którego jest uosobieniem, szczytem i doniosłym głosem; w odniesieniu do Kościoła, którego – dzięki przywilejom, misji i przeznaczeniu – jest pierwocinami i eschatologicznym wypełnieniem; również wszystko w Maryi odnosi się do człowieka w każdym miejscu i czasie: wskazuje Ona, że osiąga on spełnienie najgłębszych pragnień swojego serca, woli i inteligencji, gdy otwiera się przez Chrystusa i w Duchu Świętym na Ojca oraz z miłością oddaje się czynnej służbie bliźnim.

Można przytaczać negatywne przykłady z przeszłości, jak budowanie mariologii autonomicznej, zbyt słabo zatroskanej o wewnętrzną więź z resztą teologii, co prowadziło do szkodliwej jednostronności, a nawet ewidentnych wypaczeń. Mówienie na przykład o „Matce Poczieszenia” bez dostatecznego uwzględnienia prawdy o Chrystusie („Pocziesze Izraela”) oraz Duchu Świętym („Paraklecie”) jako podstawowych źródłach pociechy dla świata, prowadziło do wniosku, że jest Ona naszą „jedyną Pocięchą”. Tymczasem dzieli się Ona pociechą, której sama doznała od Boga. Nie wolno odchodzić także – jak to niekiedy czyniono – od orientacji chrystologicznej i pneumatologicznej przy wyjaśnianiu tytułu „Matka Dobrej Rady”, bowiem jego uzasadnieniem jest Jej ścisły związek z Chrystusem („Przedziwnym Doradcą”) i Duchem Świętym („Duchem Rady”), który Ją przedziwnie przeniknął i prowadził drogą wiary. Innym razem, zamiast słać Boga bogatego w miłosierdzie, zaś w Dziewicy Maryi widzieć podmiot tego miłosierdzia, jego znak, uprzywilejowaną przestrzeń i macierzyński wyraz, kontrastowano miłosierdzie Matki ze sprawiedli-

wością Ojca i Chrystusa. Owocowało to przekonaniem, że najlepiej uciekać się do Niej, „Ucieczki Grzesznych”, ponieważ Ona zrozumie i obroni przed surowym sądem Boga.

Maryja, oczywiście, jest najściślej powiązana z Jezusem. W Jej życiu wszystko odnosi się do Niego i od Niego zależy. A zatem „tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica”⁹⁷. Jego Osoba i misja rzucają światło na zrozumienie Jej postaci. Główną ich więzią jest macierzyństwo Dziewicy. Z niego należy wyprowadzać poprawne rozumienie tytułów maryjnych. Na Jej Boskim macierzyństwie zasadza się też macierzyństwo Maryi wobec ludzi, a w rezultacie tytuły, które jako pierwszy człon posiadają termin „Matka”: „Matka Pięknej Miłości”, „Matka Pocieszenia”, „Matka Dobrej Rady” czy też „Matka Łaski Bożej”. Ta sama prawidłowość odnosi się do tytułów pokrewnych: „Panna Wierna”, „Przyczyna Naszej Radości”, „Ucieczka Grzesznych”, „Wspomożenie Wiernych”, oraz tych, które zaczynają się od rdzenia „Królowa”: „Królowa Apostołów”, „Królowa Proroków”, „Królowa Męczenników” lub „Królowa Pokoju”. Wypływa z tego wniosek, że nie należy tytułów interpretować jedynie etycznie, moralnie, to jest wskazywać, że Maryja jest „Ucieczką Grzesznych”, gdyż ma litościwe serce dla żyjących w grzechu; jest „Królową Pokoju”, gdyż wyprasza u Boga dla nas pokój i jest jego wzorem; jest „Królową Apostołów”, bowiem wspiera i uczy nas niesienia Chrystusa ludziom. To wszystko jest prawdą, lecz nie do końca. Nade wszystko tytuły należy uzasadniać ontologicznie: Maryja jest „Ucieczką Grzesznych”, bowiem jest Matką Chrystusa, uosobionego Miłosierdzia Ojca; jest „Przyczyną Naszej Radości”, ponieważ poczęła i zrodziła Odkupiciela („Światłość niosącą wesele”); jest „Królową Pokoju”, gdyż jest Matką i Towarzyszką Chrystusa („Księcia Pokoju”); jest „Matką Pięknej Miłości” nie z samej siebie, lecz dzięki temu, że jest ikoną piękna Bożej miłości – piękno otrzymuje od swego Syna, „najpiękniejszego z synów ludzkich” (Ps 45,3). Więcej, istnieją tytuły Maryi, których jedynie możliwą do przyjęcia interpretacją jest interpretacja macierzyńska. Dowodzi ona, że Maryja jest na przykład „Matką Łaski Bożej” i „Źródłem Zbawienia”, lecz tylko w tym zna-

⁹⁷ RM 4. Por. B. FERDEK. *Nasza Siostra – Córka i Matka Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*. Świdnica 2007 s. 181.

czeniu, że wydała na świat Syna Bożego, który jest źródłem wszelkich łask i powszechnego zbawienia.

Chryologiczny kontekst wyjaśniania tytułów ujawnia się w zaproponowanej i rozwijanej przez Jana Pawła II maksymie „Przez Jezusa do Maryi”. Ze względu na nowość zawartego w niej programu warto przypatrzeć się jej bliżej. Dotąd mariologia i pobożność propagowały formułę odwrotną: „Przez Maryję do Jezusa”, która niosła w sobie pewne niebezpieczeństwo. Wskazując, że przez Dziewicę otrzymaliśmy Zbawiciela, oraz że jest Ona idealnym wzorcem życia chrześcijańskiego i swoją macierzyńską miłością wspiera nas na drodze ku Pełni, mogła prowadzić do wniosku, że aby żyć w jedności z Chrystusem, należy w pierw udać się do Maryi, która następnie doprowadzi do Jezusa. Nowa formuła nie wypiera przedsoborowej, lecz ją równoważy⁹⁸. Wydaje się bardziej klarowna i teologicznie poprawna z dwóch względów. W sensie poznawczym przekonuje, że tajemnica Matki rozświetla się w kontekście misterium Jej Syna, co tym samym porządkuje hierarchię tajemnic i prawd maryjnych. Od strony egzystencjalnej uczy zaś, że Jezus dał nam swoją Matkę za naszą Matkę. „Przez Jezusa” zatem, z Jego woli jesteśmy maryjni. Konkretniej mówiąc, synowska relacja każdego ochrzczonego do Maryi jest niczym innym jak odzwierciedleniem jego życia w Chrystusie i z Chrystusem, jest też odzwierciedleniem więzi łączącej Chrystusa z Jego Matką. Oznacza to, że mamy bezpośredni dostęp do Jezusa. Od Maryi uczymy się zaś sposobu oczekiwania, przyjmowania, rozważania i zachowywania Słowa („Panna Wierna”, „Królowa Proroków”), rodzenia i otaczania Go miłością („Matka Pięknej Miłości”), zawierzenia Mu („Matka Dobrej Rady”), ukazywania Go światu i dawania o Nim świadectwa („Królowa Apostołów”), dochowywania Mu wierności („Panna Wierna”), dzielenia z Nim radości („Przyczyna Naszej Radości”) i cierpień („Królowa Męczenników”), przepowiadania w Jego imieniu („Królowa Proroków”) i objawiania Jego miłosierdzia wobec grzeszników („Ucieczka Grzesznych”).

W chryologicznym świetle trzeba ponadto ujmować związki między Duchem Świętym i Maryją. Wskazują na nie trzy Pięćdzie-

⁹⁸ Por. RM 26; JAN PAWEŁ II. *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego w Rzymie, 24.09.2000). „Salvatoris Mater” 3:2001 nr 2 s. 369.

siątnice, których doświadczyła Matka Jezusa w niepokalanym poczęciu, zwiastowaniu i zesłaniu Bożego Ducha w Wieczerniku⁹⁹. Uczyniły Ją one Pneumatoforą, „Nosicielką Ducha” – i to od samego początku Jej życia. Konkretniej mówiąc, Duch uczynił Ją całą świętą (Panagią) od pierwszej chwili Jej istnienia, następnie sprawił, że została Matką Syna Bożego, w końcu – za Jego inspiracją – stała się najznamienitszym członkiem i Matką Kościoła. Wynika z tego absolutny priorytet Ducha. Dopiero w Jego kontekście można rozważać macierzyńską i królewską służbę Maryi. Najpierw ukazywać Ducha ożywiającego i napełniającego, a dopiero następnie Tę, która została obdarowana „pełnią łaski”; najpierw Tego, który ma inicjatywę, a dopiero potem Tę, która ją podejmuje; najpierw „Ducha Rady”, a dopiero później „Matkę Dobrej Rady”; najpierw „Ducha Pocieszyciela”, a dopiero potem „Matkę Pocieszenia”; najpierw Ducha, który obdarza charyzmatem prorocstwa, a dopiero później „Królową Proroków”; najpierw tego, który jest „Darem Miłości”, a dopiero później „Matkę Pięknej Miłości”; najpierw „Ducha Pokoju”, a dopiero potem Tę, która została Nim najpełniej obdarowana, to jest „Królową Pokoju”. Widać przy tym, że wszelkie działania Ducha „z Maryją” i „w Maryi” zmierzają ku Chrystusowi. Została Ona powołana do współpracy w zbawczym posłannictwie Bożego Ducha i jest w ten sposób całkowicie skierowana ku swojemu Synowi. Jej aktywność nie konkuruje ze zbawczą rolą Ducha, ale realizuje się wewnątrz niej, a co za tym idzie odsyła do Ducha jako źródła Jej darów i świętości. W tym sensie Maryja jest ikoną Ducha, objawia Go ludziom jako Tego, który prowadzi i kształtuje w nas Chrystusa, inspiruje i radzi w sytuacjach wymagających podjęcia trudnych decyzji, pociesza i darzy męstwem w zmartwieniach i cierpieniu, napełnia miłością i radością, jest źródłem prawdziwego pokoju, zadatkiem eschatycznej nadziei i sprawcą wytrwania aż do końca.

Po trzecie, z postulatu uprawiania mariologii „w kontekście” wypływa wniosek, że należy się strzec przed popadaniem w skrajności: zbyt niu sentymentalizm lub zbyt niu racjonalizację. Organem poznawczym teologii jest wiara, która szuka zrozumienia. Maryja, „błogosła-

⁹⁹ Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Mari Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*. Niepokalanów 2006 s. 328-329.

wiona, która uwierzyła” (Łk 1,45), ucieleśnia wiarę, bez której nie ma teologii. A więc teolog powinien uprawiać „teologię z wiarą Maryi” i „teologię wiary Maryi”¹⁰⁰. W badaniach nad historią i wymową teologiczną Jej tytułów pozostaje on zawsze między racjonalnością teologii i mową serca. W jego interesie leży, żeby nie pozbawić się żadnego z owych elementów. O Maryi pisze się, nawet przy naukowych rygorach teologicznych, nie tylko intelektem, ale także sercem, jakąś wyższą intuicją religijną i całym obszarem ludzkiego świata osobowego. Przy tym mało jest danych bezpośrednich o Niej, że trzeba wypracować nową metodologię, która dużo dedukuje z wydarzenia Jezusa Chrystusa i historii zbawienia, a nadto posługuje się nie tylko językiem nauki, ale i poezji, czasem bardziej aluzją niż matematycznym wnioskowaniem wypowiada się o osobie i roli Maryi¹⁰¹. Chodzi o to, aby trzeźwością wiary nie tłumić żaru serca, które często sięga wzrokiem dalej niż czysty rozum i rozsądek. Zadaniem teologii – podobnie jak kultu – jest rozbudzenie serca i oczyszczenie go w prawdzie i wierze. Udaną próbę przeniesienia sformułowań doktrynalnych o Maryi na obszar liturgicznej celebracji, wyrażenia ich wiodących treści w języku modlitwy, stanowi *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Ikona „Matki Pocieszenia”, „Matki Pięknej Miłości”, „Przyczyny Naszej Radości”, „Królowej Apostołów”, „Królowej Pokoju” zawarta w jego formularzach jest zbieżna z wizją przekazaną przez mariologię soborową. Zachowuje ona dawne tytuły maryjne. Interpretuje je tylko bardziej relatywnie („w kontekście”), to znaczy rozumie je „w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego Pośrednika”¹⁰².

Po czwarte, analiza posoborowej mariologii pozwala dostrzec nową interpretację królewskich tytułów Maryi. Jej królewskość nie jest postrzegana jako przywilej, który odłącza Ją od ludzi, ale jako posługa na rzecz uczniów Chrystusa¹⁰³. Dziewica z Nazaretu, służąc przez swe ziemskie życie Bogu, osiągnęła podobieństwa do swego Syna, który nie przyszedł na ziemię, „aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28). Jej przejście od kondycji

¹⁰⁰ FERDEK. *Nasza Siostra*. s. 180.

¹⁰¹ Por. Cz.S. BARTNIK. *Matka Boża*. Lublin 2003 s. 13-14.

¹⁰² KK 62.

¹⁰³ KOCHANIEWICZ. *Trzy ikony Maryi Królowej*. s. 110-117.

ziemskiej do niebieskiej potwierdziło ewangeliczną zasadę, że ten, „kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 14,11). Ta, która była marginalizowana, stała się przedmiotem błogosławieństwa, nieznana – została wyniesiona do chwały nieba, służebnica – została ukoronowana. Jako Królowa nadal pozostaje Służebnicą Pana, w pełni otwartą na wolę Bożą. Jej królowanie jest macierzyńską służbą miłości, która wyraża się w całkowitym darze z siebie dla innych¹⁰⁴. W ten sposób poświęca się w pełni dziełu zbawienia, zaprowadzaniu królestwa Chrystusa na świecie. Wyprasza wierzącym łaski, w których sama już uczestniczy. Uczą się też od Niej, jak dalece mogą uczestniczyć w królowaniu Chrystusa i jak stwarzać warunki Jego królowania w świecie. Dziewica jest „pierwszą” w łasce u Boga i u ludzi; posiada z łaski wszystko to, co Bóg ma ze swojej natury. Jest pierwsza w mówieniu Bogu *fiat* i w przyjmowaniu konsekwencji tego „tak”. Jest pierwsza w głębokim rozumieniu spraw Bożych i świadczeniu o nich, przez co uczy spoglądania na historię każdego dnia oczyma wiary i odczytywania w niej znaków Bożego miłosierdzia („Królowa Proroków”). Jest pierwsza, chociaż nie otrzymała wprost apostołskiego posłannictwa, w służeniu Ewangelii i bardziej apostołska niż sami apostołowie, co jest argumentem za apostołskimi możliwościami każdego chrześcijanina – niezależnie od tego, czy jest osobą duchowną, czy świecką („Królowa Apostołów”). Jest też pierwsza w męstwie i męczeństwie, przez co uczy i pomaga wiernym być wiarygodnymi świadkami Ewangelii oraz stawiać czoło nieprzyjaciółom z rozbrajającą mocą prawdy i miłości („Królowa Męczenników”). Jest pierwsza w szerzeniu pokoju i zgody. Przykładem życia i modlitewnym wstawiennictwem pomaga głosić Ewangelię pokoju i dawać świadectwo o odnowicielskiej mocy Bożej miłości („Królowa Pokoju”). Można wręcz postawić wniosek, że w każdej dziedzinie życia duchowego jest Panią i Królową. Całkowicie oddana Bogu zasługuje na to, aby zasiadać „po prawicy Króla, odziana w złotogłów”. Królewskość jest istotnym rysem Jej macierzyństwa duchowego. Wszyscy wierni zaś, oddający Jej cześć, mają stawać się Jej „żywą koroną”. Winna się ona wyrażać w dwóch aktach: synowskim zawierzeniu Królowej i Jej naśladowaniu.

¹⁰⁴ Por. S. DE FIORES. *La pro-esistenza di Maria di Nazareth nel contesto della relazionalità*. „Ricerche Teologiche” 6:1995 s. 213-227.

Po piąte, soborowe otwarcie drogi dla Maryi „w kontekście” wytycza kierunek nie tylko dla mariologii, ale również wszelkich form pobożności maryjnej i duszpasterstwa maryjnego. „Maryja – uczy encyklika *Redemptor hominis* – musi się znajdować na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła. Poprzez Jej macierzyńską obecność Kościół nabiera szczególnej pewności, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana, że żyje tajemnicą odkupienia w całej jej życiodajnej głębi i pełni, i zarazem ten sam Kościół, zakorzeniony w tylu rozlicznych dziedzinach życia całej współczesnej ludzkości, uzyskuje także tę jakby doświadczalną pewność, że jest po prostu bliski człowiekowi, każdemu człowiekowi, że jest jego Kościołem: Kościołem Ludu Bożego”¹⁰⁵. Jeśli posługa duszpasterska polega nie tyle na uczeniu doktryny wiary, ile raczej na prowadzeniu do spotkania z Bogiem w wierze, stąd jej celem nie jest tylko poznanie prawd wiary o Maryi, ale prowadzenie ludzi do Boga, które jest nacechowane obecnością Maryi, Matki i Królowej. Wynika z tego konieczność poprawnego Jej wizerunku, który – zawarty w poszczególnych tytułach – „w żaden sposób nie przesłoni tajemnicy Boga ani też nie zatrzyma na sobie”¹⁰⁶. Oznacza to, że duszpasterstwo maryjne nie może czynić z Maryi osobnego przedmiotu kultu. Przeciwnie, powinno włączać harmonijnie „wymiar maryjny” w jedyną duchowość chrześcijańską, to jest ukazywać osobę Maryi w Jej odniesieniu do całego *mysterium fidei*. Wtedy pobożność maryjna poprowadzi do pogłębienia życia wiary i odkrycia roli Maryi wobec wielu palących problemów duszpasterskich naszych czasów (troska o życie, wybór ubogich, duszpasterstwo rodzin, krzewienie duchowości komunii, nowa ewangelizacja, budowanie pokoju)¹⁰⁷. Wymaga to przeformułowania języka stosowanego w kaznodziejstwie, katechizacji i nabożeństwach. W tych ostatnich konieczne jest korygowanie, a nawet niekiedy zaniechanie używania pieśni, modlitw, inwokacji, które izolują Maryję, przesadnie Ją wywyższają, a poprzez to zafalszowują obraz Boga. Naprzeciw pastoralnym potrzebom i oczekiwaniom duszpasterzy oraz wszystkich czcicieli Maryi wychodzi praca zbiorowa, której opracowania podjęli się polscy bibliści. Jej tytuł *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Ko-*

¹⁰⁵ RH 22.

¹⁰⁶ Por. J. KUMALA. *Maryja w duszpasterstwie*. „*Salvatoris Mater*” 7:2005 nr 2 s. 7.

¹⁰⁷ Por. KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO. *Maryja Dziewica*. (nr 16).

*mentarze i homilie*¹⁰⁸ anonsuje, że Kościół w Polsce otrzymał w niej komentarze biblijne i liturgiczne do formularzy mszału maryjnego, to jest tytułów, przywilejów i tajemnic Maryi. Do tego dochodzą każdorazowo dwie propozycje homilii, które prezentują biblijny obraz naszej Matki i Królowej.

Po szóste, pogłębione rozumienie tytułów Maryi wskazuje na ich więź z codziennym doświadczeniem chrześcijan. Nie wyobcowują one Jej z historii zbawienia, lecz jeszcze bardziej w niej zakotwiczają. „Wszystko w Maryi może być odniesione do człowieka w każdym miejscu i czasie. Ma Ona wartość powszechną i stałą”¹⁰⁹. Szczególnie obdarowana przez Boga, czuła się wezwana do odpowiedzialności za otrzymane dary zgodnie z ewangeliczną logiką, że są one dane i zadane. Dlatego stawały się w Niej zadaniem, misją wobec innych. Ci, którzy Ją nie tylko podziwiali, ale też naśladowali, potrafili, jak Ona, uczynić ze swego życia wyraz kultu Boga, a z samego kultu zasadę własnego życia. Ilustracją tej tajemnicy są Jej liczne spotkania z ludźmi, które wiodły do ich odrodzenia duchowego: Elżbieta, Jan Chrzciciel, starzec Symeon, nowożeńcy i weselnicy w Kanie Galilejskiej, a także apostołowie w Wieczerniku Zielonych Świąt. Również dziś, dzięki Maryi, chrześcijanin może stać się „nowym człowiekiem”. Spoglądając z wiarą na „Matkę Pięknej Miłości”, „Pannę Wierną”, „Królową Apostołów” czy „Królową Proroków”, czerpie z takiej kontemplacji siłę do zaangażowania się w życie Kościoła i świata. Od Niej uczy się, że historia zbawienia wydarza się w tej jedynej dostępnej nam codzienności, a tajemnica prawdziwej wielkości człowieka nie tkwi w panowaniu jednych nad drugimi ani w logice uciśku i egoizmu, lecz w życiu „z innymi” i „dla innych”, w postawie słuchania, służby i wzajemnej pomocy. Z tej racji bez naśladowania Maryi trudno mówić o autentycznym duszpasterstwie maryjnym. Dobrze prowadzona posługa pastoralna umie prowadzić wiernych od błogosławienia Maryi za Jej czynny udział w zbawczej tajemnicy Jezusa, do proszenia Jej, aby na Jej wzór i z Jej matczynym wsparciem samemu w niej uczestniczyć, to jest żyć wiarą, nadzieją i miłością w doskonałej więzi z Jezusem i bliźnimi.

¹⁰⁸ Dane bibliograficzne o tej publikacji zawiera przypis 82.

¹⁰⁹ KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO. *Maryja Dziewica*. (nr 21).

Po siódme, pielgrzymkę Kościoła naszych czasów określa kwestia ekumeniczna. Poszukiwania pogłębione w treściach oraz pełne szacunku w wykładzie winny ukazywać braciom z Kościołów prawosławnych i reformowanych, że katolickie rozumienie tytułów maryjnych jest – w swej istocie – *veritas biblica, veritas antiqua*, a zatem nie może być przyczyną podziału. Dziewica z Nazaretu wszystko zawdzięcza łasce. Dziełem łaski, która pochodzi z pełni Chrystusa jest Jej „chrystostształność”¹¹⁰, a więc doskonale ontyczne i moralne upodobnienie do Syna. Jednak łaska nie wyklucza Jej współdziałania, ale otwiera na współpracę. W tym sensie Maryja („Pierwsza Chrześcijanka”) pozostaje w Kościele egzemplifikacją procesu przyoblekania się w Chrystusa, stawania człowiekiem na miarę wielkości wedle pełni Chrystusa (por. Ef 4,13), co przejawia się jasno w Jej aktywności: posłuszeństwie, proegzystencji i kenozie. Współbrzmi to z prawosławną nauką o uchrystusowaniu, które jest konsekwencją przedziwnej wymiany: Chrystus stał się człowiekiem, żeby człowiek został przebóstwiony. Pierwsza i najdoskonalej doświadczyła tego Jego Matka, stąd można dostrzec w Niej samego Chrystusa. Być może w takim rozumieniu Jej tytułów łatwiej będzie też braciom ewangelikom dostrzec podstawowe zasady reformacji. Maryja zawdzięcza Chrystusowi bycie „Matką Pocieszenia”, „Matką Dobrej Rady”, „Matką Łaski Bożej”, „Ucieczką Grzesznych”, „Przyczyną Naszej Radości”, „Królową Pokoju” (*solus Christus*); doświadcza pierwszeństwa łaski i uświęcającego działania Bożego Ducha (*sola gratia*); wszystko w Niej jest odpowiedzią wiary na dar Bożego wybrania (*sola fide*); wszelkie refleksje o Niej posiadają zakorzenienie w Biblii (*sola Scriptura*), wszystko w Niej jest wychwalaniem Boga (*Magnificat*) za wielkie rzeczy, które Jej uczynił i poprzez Nią ciągle dokonuje (*solī Deo gloria*). Ekumeniczny walor takiego rozumienia tytułów maryjnych może stać się przyczynkiem do usunięcia paradoksu polegającego na tym, że Jezus Chrystus łączy chrześcijan, a Jego Matka, Maryja – ich dzieli.

¹¹⁰ B. FERDEK. *Chrystostształność Maryi*. „*Salvatoris Mater*” 8:2006 nr 1-2 s. 152.

Zakończenie

Historia, uzasadnienie i wymowa teologiczna, a także doniosłość kultyczna wielu tytułów Maryi pozostają ciągle w jakimś stopniu niezrozumiałe, a niekiedy nawet zupełnie nieznanne. Trudności te wynikają zasadniczo z faktu, że zdecydowana większość z nich powstała w średniowiecznej atmosferze monastycznej, w której dominowały kontemplacja, spekulacja i artystyczny symbolizm. Ponadto pełno w nich terminów biblijnych i patrystycznych, dawnych formuł mszalnych i brewiarzowych. Są one zarówno dla wiernych świeckich, jak i niektórych pasterzy zbyt odległe i specjalistyczne, żeby mogli je odczytać bez fachowej pomocy. Brakuje im klucza, który odsłoniłby ich treściowe bogactwo i pozwolił uczynić z niego pożywną strawę duchową. Stąd potrzeba integralnego i pogłębionego wyjaśnienia wielu z nich. Uczyni ono modlitwę bardziej zrozumiałą i owocną (*lex credendi – lex orandi*), a tym samym przyczyni się do „pogłębiania, korygowania i ubogacania polskiej pobożności maryjnej”¹¹¹, a także dobra samej mariologii, której naczelnym celem jest promowanie odczytywania tego, „co Sobór powiedział o Bogarodzicy Dziewicy obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”¹¹². Opracowanie tytułów będzie potwierdzeniem soborowej maksymy, że „poznanie tajemnicy Dziewicy pomaga w lepszym poznaniu tajemnicy Chrystusa, Kościoła i powołania człowieka. Z drugiej strony ścisły związek Dziewicy z Chrystusem, Kościołem i ludzkością sprawia, że prawda o Chrystusie, Kościele i człowieku oświeca prawdę dotyczącą Maryi z Nazaretu”¹¹³.

Znanej formuły „O Maryi nigdy dość” nie należy urzeczywistniać w sensie ilościowym, nakierowanym na mnożenie Jej tytułów, przywilejów i godności. Można ją jednak odnieść do kontynuowania badań nad tytułami, które nadal czekają na opracowanie. Interesujące byłoby integralne wyjaśnienie tytułów symbolicznych *Litanii loretańskiej*: „Zwierciadło Sprawiedliwości”, „Brama Niebieska”, „Wieża Dawidowa”, „Gwiazda Zaranna”, zaś z mszału maryjnego opracowania wymagają tytuły: „Matka Bożej Opatrzności”, „Matka Pojednania” czy

¹¹¹ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*. Poznań 2001 s. 275. (nr 51).

¹¹² RM 48.

¹¹³ PAPIESKA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA MARYJNA. *Matka Boża*. s. 343.

„Najświętsza Maryja Panna od Wyzwolenia”. Pozostaje zatem uzasadniona nadzieja na kolejne studia w tym zakresie.

CONCERNING MARIAN TITLES AND THEIR UNDERSTANDING

S u m m a r y

This article presents and assesses post-counciliar Mariology – both in foreign languages and in Polish – on the example of its integral and deepened explication of Marian titles. This is achieved in three points. The first generally (in genere) characterizes the titles that were attributed to Mary, over the centuries, by theology and Christian piety (their origin, multiplicity, manifestations in the cult and the teaching of the Church). The second point analyzes the present state of research on the titles on the example of the two titles: „Mother” and „Queen”, and especially the derivatives from these (titles exhaustively elaborated are mentioned here as well as those only incompletely analyzed). The third point puts forward several hermeneutical principles determining their proper comprehension (the salvation-history and „in context” approaches). The conclusion presents the titles, whose origins, theological significance and implementation within the cult, still await thorough research.

Thum. Robert Pacholski

Słowa kluczowe: tytuły maryjne, kult maryjny, posoborowa mariologia.

Key words: Marian titles, Marian cult, Post-counciliar Mariology.